

WIDZI MI SIĘ

Aleshen

Przekładam na rzeczywistość, to co widzi mi się
Ja już nauczyłem się wyprzedzać przyszłość
Moje stare oppy nie widzą mnie
Z głowy na głośnik mą misją
Już wiem co robię źle
Znowu zdobywam szczyty z walizką
Ty-tylko nie połam się

Łeb tak wielki, pogubię się w nim
Daj mi sensi, czasem muszę zgłupieć
Ja zmieniam przelot jak mój plug sim
Posłuchaj i powiedz, że nie mam racji
Łączę się z bitem jak Mac i router
Nie jak Zeke i Luther
Nie grzeje grafy mój łeb komputer
Mam wizje hurtem
Potrzebuję czasu
Jak nie chciałaś mogłaś mówić od razu
Nie przesunę tego głazu sam
Sam, chociaż ze mnie cieknie jak kran (kran)
Boli mnie wszystko jak pęknie mi
Ty dobrze wiesz kiedy przejdzie mi
Skacze po tym jak NLE
Jestem wavy, jak Hennessy
Dziury w głowie, jak Kennedy
Widzę cię z góry – co powiesz mi?
Ruszę tym mieczem, jak paladyn
Robię te boomy, jak granaty
Wierzę w te gówno, jak fanatyk (fanatyk, fanatyk)

Przekładam na rzeczywistość to, co widzi mi się
Ja już nauczyłem się wyprzedzać przyszłość
Moje stare oppy nie widzą mnie
Z głowy na głośnik mą misją
Już wiem co robię źle
Znowu zdobywam szczyty z walizką
Ty-tylko nie połam się

Zawijam blanty, rozwijam karierę
Od kiedy sukces stał się celem
Robię sztuczki głosem, jak Adele
Oni robią foty, jak modelce mi
Stawiam te kropki jak 'i'
Stawiam te kropki jak ey, ey, ey
Nagrywam nawet jak jestem [?]
Nagrywam nawet jak ye, ye, ye
Chyba najaram się mocno dziś (jak codziennie)
Twoja grupa jak z kolonii
Wszystkie te oczy są all on me
Twój ziomal chce lecieć jak Polo G
Chyba się boisz jak Omo
Zawsze jak gramy to karamy
Będę zdobywał to powoli
Na początku poziom jak chodniki
Zaraz mordo poziom jak Olimp
Robię pafafafa, już nie mam naboi
Co teraz zrobi?

Pamiętam pierwsze momenty na trapie
Z Pako w 2k17 celem było rozlać się po molly
W każdy weekend, który woli
Nie ma, że cię boli
Nie ma, że się boisz
Teraz wszedłem w spokój jak mnisi w Shaolin
Mamy wszystko, czego potrzebujesz, do koloru do woli

Przekładam na rzeczywistość to, co widzi mi się
Ja już nauczyłem się wyprzedzać przyszłość
Moje stare oppy nie widzą mnie
Z głowy na głośnik mą misją
Już wiem co robię źle
Znowu zdobywam szczyty z walizką
Ty-tylko nie połam się